

GŁOS SPOŁECZNY

Dwutygodnik. Organ Stowarzyszeń
Społecznych powiatu bielskiego.

Głos Społeczny wychodzi 1 i 15 dnia
każdego miesiąca.

Redakcja i Administracja: Biała Podl.,
ul. Krótka 1.

PRAWEM NACZELNYM DOBRO PAŃSTWA!

Warto przypomnieć

Dzień 15 lipca jest dniem chwały oręża polskiego, dniem wielkiego zwycięstwa nad odwiecznym wrogiem — Zakonem krzyżackim.

Na polach Grunwaldu na jednym ze wzgórków leży po dziś dzień kamień. Nie pomnik zwycięstwa Jagielly nad Zakonem, takiego pomnika stawiać nie wolno. Leży tylko otoczony pierścieniem świerków kamień z napisem, że tu poległ 15 lipca 1410 r. Wielki Mistrz Krzyżacki Ulrich von Jungingen za „istotę niemiecką i niemieckie prawo“.

Oddajmy głos wiekom, co one mówią:

„...Krzyknęły wprawdzie z rozpaczą, jak jeden mąż, wojska polskie, na widok upadającej chorągwi, lecz w tym krzyku był nie strach, ale wściekłość. Rzekłbyś, żywy ogień spadł na pancerze, Rzucili się jak lwy rozżarte...“

...Ni jeden Niemiec nie wyszedł żywy z tej burzy i po chwili powiała znów nad polskim zastępem odbita chorągiew. Wiatr poruszył ją, rozwinął i rozkwitła wspaniale, jak olbrzymi kwiat, jako znak nadziei i jako znak gniewu Bożego dla Niemców, a zwycięstwa dla polskich rycerzy.

A kiedy król rozkazał iść w bój czekającym w odwodzie kmieciom i wojskom mieszczańskim ozwało się powolne:

„Zdro-waś Ma-ry-ja...“ oraz „Uch“! I stęknął każdy, jako krzepki drwal, gdy się pierwszy raz toporem zamachnie, a potem jął walić, ile mu sił i pary w piersiach starczyło...“

„Bitwa zmieniła się w rzeź i pościg. Kto nie chciał się poddać, zginął. Wiele bywało w owych czasach na świecie bitew i spotkań, ale nikt z żywych ludzi nie pamiętał tak strasznego pogromu. Padł pod stopami wielkiego króla nie tylko Zakon krzyżacki, ale i całe Niemcy, które najświetniejszym rycerstwem wspomagały ową „przednią straż“ teutońską, wżerającą się coraz głębiej w ciało słowiańskie“.

„Więc tobie, wielka, święta przeszłości i tobie krwi ofiarna, niech będzie chwała i cześć po wszystkie czasy!“

A na dziś? Kiedy przeżywamy odległe wspomnienia chwały oręża polskiego musimy bacznie zwracać uwagę na... czyny i metody naszych sąsiadów. Ich odwieczne zamiary mimo tak druzgocących argumentów jak Płowce czy Grunwald są i dziś aktualne i kto wie co się kryje za tarczą „przyjacielskich stosunków“? Coś o tym mogą powiedzieć Polacy z za kordonu, no i ci co się zetknęli z zachodnią granicą. (ds)

PRAWEM NACZELNYM — DOBRO PAŃSTWA

Idea, nie w znaczeniu logicznym, lecz w znaczeniu społecznym, jest do pewnego stopnia synonimem ideału do którego urzeczywistnienia się dąży. Idea, to kierunek, prąd życia duchowego, lub praktycznego, który dla jednostki, grupy ludzi lub całego ogółu — jest — albo wydaje się — najlepszym ze wszystkich; to gwiazda przewodnia, busola, która wskazuje, lub zdaje się wskazywać najwłaściwszą drogę działania. Ludzie o wspólnej idei wiążą się z sobą w grupy, organizują się i tworzą stowarzyszenia.

Dziś — szczególnie, żyjemy pod znakiem ogólnej asocjacji i stowarzyszania się. Nie ma zawodu, któryby nie był zrzeszony i człowiek XX wieku nie może iść luzem — za wyjątkiem ludzi

genialnych — bo system stosunków ekonomiczno-polityczno-społecznych jest tak rozgałęziony i skomplikowany, że jednostka sama zgubiłaby się bezradna w tym labiryncie nie mogąc urzeczywistnić swej idei.

„Pojedyncze usiłowania i walka na ślepo — nic nie pomogą. Tylko w zgodnym i świadomym celów współdziałaniu — leży siła — zapewniająca zwycięstwo“.

Stowarzyszenia ideowe wnoszą ogromne walory do zbiorowego życia; wiążąc luźne jednostki ze swoją całością kształcą na swą ideę ich poglądy rozbudzając ambicje patriotyczne.

Okolo nich obracają się współśrodkowe koła światopoglądów jednostek i grup. One stanowią

oparcie i punkty zaczepne sił, których formuły wyrażamy definicjami postulatów, pobożnych życzeń i t. d.

Mając głęboki podkład ideowy który wyraża się w trosce o potęgę państwa, dobrobyt wszystkich obywateli, oświatę jaknajszerszych warstw całego społeczeństwa, wysoki poziom oświaty i kultury — też mamy swoją ideę.

Dobro jednostki zrzeszonej ustępuje u nas zawsze przed dobrem ogólnym, wierzymy bowiem, iż w przeciwnym razie własne dobro jednostki miałyby swoje źródło w niemoralnych podstawach.

Gdy nawet myślimy o sobie, to w pracach tych dziś i zawsze kierujemy się polską racją stanu i wielką nauką życia i wskazań Wielkiego Marszałka: „Prawem naczelnym — dobro państwa”.

„Gdyby człowiek umiał... gdyby mógł szanować i cenić największą siłę swego żywiołu — pra-

cę zbiorową, pracę zorganizowaną, przypuszczam — mówił Marszałek — że od tej chwili rozwój ludzkości poszedłby z racznie innymi torami”.

Tym więc — którzy patrząc na nasze wysiłki, widząc — nie widzą prawdziwej naszej roboty i jej wyników — tylko plamy, chciałbym odpowiedzieć słowami wieszczki z „Ksiąg Pielgrzymstwa”:
„Plamy i dziury w obrazie nawet głupiec widzi — ale zalety obrazu widzi tylko znawca”.

Tylko istota będąca w ciągłej pogoni za drobnymi osobistymi zyskami i będąca w nieustannej ucieczce przed taką ideą, lub pracą społeczną, która na dalszą niż nos jego metę jest obliczona: istota zaspakajająca swe potrzeby umysłową sensacją, istota której duchowość jest tak płytka, że widzisz od razu jej dno, usiane piaskiem myśli i okruciami uczuć tej wartości co efemeryda — nie może dojrzeć czym jesteśmy i co my robimy. M.P.

Oblicze społeczne Sejmu i Senatu

W 6 numerze tygodnika „Zespół” podano bardzo ciekawe zagadnienie na temat oblicza społecznego Sejmu i Senatu. Wiadomości i konkretne dane czerpane są z oficjalnych życiorysów p. p. posłów i senatorów.

Jakże się ten pierwszy Sejm, który powstał już w nowej ordynacji wyborczej w 1935 r. przedstawia? Oto:

chłopów reprezentuje w Sejmie	19%	posłów a w Senacie	8%
ziemian	21%	„	25%
prac. umysł.	16%	„	8%
robotników	7%	„	2%
rzemieślników	2%	„	—
przemysł i handel	7%	„	8%
wolne zawody	13%	„	30%
oraz inn.	15%	„	19%

Z tego snuje redakcja „Zespołu” bardzo słuszne wnioski, że „zaiste dziwny to skład przedstawicielstwa narodowego”. Na 70% ludności wiejskiej pozwolono

laskawie zająć 19% posłów a Senatorów nawet 8%; a przecież jest tych chłopów co to „żywią i bronią” przeszło 20 milionów. Obok ziemianie, w kraju ich około 20 tysięcy rodzin a reprezentacja w Sejmie obejmuje 21% w Senacie aż nawet 25% t.j. czwartą część całej Izby.

A robotnicy i wielki przemysł mają w Sejmie jednakowe przedstawicielstwa, ale już w Senacie na przemysł przypada 4 razy więcej.

Podkreśliwszy jeszcze duży procent wolnych zawodów możemy stworzyć sobie cały obraz „prawdziwego przedstawicielstwa narodu polskiego”.

Tak się przedstawia oblicze społeczne dzisiejszego Sejmu i Senatu.

Obecnie zbliża się szybko termin następnych wyborów. Ciekawym jest jak też ułożą się wybory 1940 roku i jak się wypowiedzą nowi wyborcy?

Deser

Regionalny strój podlaski

Organizowanie imprez o charakterze regionalnym wysuwa potrzebę odpowiedniego stroju. Trudno sobie wyobrazić inscenizację, obraz sceniczny, grupę wieńcową przy urządzanych dożynkach czy innych imprezach o charakterze regionalnym podlaskim bez uzewnętrznienia tego w ubiorze. Nic też dziwnego, że raz po raz słyszeć się dają zapytania z ust pracowników oświatowych, jak wyglądał regionalny strój podlaski dawniej, bo dzisiaj nawet śladu po nim nie zostało.

Znajdując się w podobnej sytuacji pracownika oświatowego sięgnąłem do odpowiedniej, skąpej co prawda, ale istniejącej literatury etnograficznej Podlasia i doszedłem do paradoksalnego wniosku: stroju regionalnego Podlasie nie ma i... nie miało.

Nie ma, bo go wyparł strój o charakterze miejskim, a nie było jednolitego nigdy, bo strukturą narodowościową Podlasia na to nie pozwalała. Dwie odrębne grupy ludności z pochodzenia znajdowały się na Podlasiu i obie miały swój strój regionalny aż do jego ustąpienia pod naporem stroju obecnego, nie mającego żadnych zabarwień

regionu.

Strój podlaski był więc wyraźnie dwojaki: inny wśród ludności pochodzenia mazurskiego, a inny wśród ludności przybyłej na Podlasie z dawniejszej dzielnicy turowsko-pińskiej. Jeden i drugi miał swe odchylenia w poszczególnych miejscowościach Podlasia, ale wszędzie z łatwością można było odróżnić strój „mazurski” od „ruskiego” czy to po kroju czy po doborze kolorów. Wystarczy porównać opisy z końca XIX wieku, ażeby się o tym przekonać. Dwa z nich przytaczam dosłownie, zaznaczając, że oprócz nich są jeszcze inne dość szczegółowe np. w „Jagodnem” Zygmunta Wasilewskiego, z czym zainteresowanym bliżej tą sprawą radziłbym się zapoznać.

Strój mazurski na Podlasiu opisany przez księdza Pleszczyńskiego w „Bojarach Międzyrzeckich” przedstawiał się dość charakterystycznie.

Ubiór dawniejszy bojarów, obecnie coraz więcej znikający, stanowi: kapota z szarego domowego sukna, spadająca nieco za kolana, z kołnierzem podniesionym, składanym, z drobnym fałdowaniem

z tyłu. Zapięcie kapoty na przodzie bywa na haftki. Piersi zdobi szamerowanie, zwane schabami, z naszywanych snych (niebieskich) wełnianych tasiemek. Podobne tasiemki pokrywają wszystkie brzegi i szwy kapoty. Nadto tasiemki te z obu stron są obwiedzione sinymi sznureczkami. Klapy kapoty stale są wykładane, odkrywają siną sukieną kamizelę, z pod której widać biały, stebnowany, wyłożony kołnierz koszuli, spiętej kolorową zwykle „spionką”. Na szyi żadnych związań nie noszą. Pas skórzany, trzy cale szeroki, spięty prostą, mosiężną klamrą, oraz siwa, barania czapka, o granatowym wierzchu, lub równie granatowa niska,

a częściej wysoka rogatywka, obłożona barankiem dopełnia stroju. Spodnie jeżeli są sukienne, nazywają się sukniaki, jeżeli z partu, zowią się parciankami — v. portkami; nogawice zawsze kryją się w cholewach od butów. Kapeluszy pilśniowych nie używają; te które sobie plotą z młodej żytniej słomy na upały, mają okrągłe główki a rondo szerokie. Na zimę, pod kapotę podciągają kożuszek, z własnych owiec, którego kołnierz nieco tylko jest widoczny. Do podróży wkładają obszerną z szarego sukna, z kapturem burkę, która jeżeli nie ma kaptura, algierą się nazywa.

J. Makaruk.

Z działalności Z. P. O. K. w Białej-Podl. w r. 37/38.

Oddział współpracuje przez swe członkinie ze wszystkimi Organizacjami społecznymi i bierze czynny udział w doraźnych komitetach jak: Komitet Miejski Pomocy Zimowej Bezrobotnym, Komitet Pomocy Dzieciom i inn. Ma swe przedstawicielki w Radzie Miejskiej, w Opiece Społecznej i Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej.

Miejscowy oddział Z. P. O. K., posiada referaty: wychowania obywatelskiego spraw kobiecych, wytwórczości, opieki nad matką i dzieckiem oraz finansowy.

Referat spraw kobiecych prowadził pod gorliwym kierunkiem P. Załuczkowskiej przy współudziale P. P. Czerwińskiej, Woźniakówny, Korniakówny, Zaborowskiej i Zdanowskiej świetlicę dla więźniarek.

Praca szła w dwóch kierunkach: a) ściśle świetlicowym, nauka robót na drutach i szydełkowych, czytania, pisanie, śpiewu i deklamacji, wygłaszanie pogadanek, urządzenie obchodów i uroczystości. b) opieki nad więźniami. Polegała ona na dostarczaniu zamówień na roboty, załatwianiu sprawunków i spraw rodzinnych oraz pośredniczeniu u odpowiednich władz. W tych sprawach interesowano się również w miarę możliwości losem więźniów-mężczyzn, przychodząc im w nie-

których wypadkach z pomocą.

W świetlicy zorganizowano następujące obchody i uroczystości:

10 listopada uroczysta akademія, w której wzięli udział przewodnicząca i członkinie Z. P. O. K., uczennice żeńskiego gimnazjum, więźniarki i jeden więzień oraz chór Związku Zawodowego Pracowników Lotnictwa.

24. XII. wilja urządzona przez Z. P. O. K. wspólnie z patronatem więziennym. Po odśpiewaniu przez chór P. W. S. kolęd, przełamali się opłatkiem w obecności P. P. Naczelnika Wiejowskiego, kapelana ks. Leśniowskiego, prokuratora Piekarczyka i delegatek Z. P. O. K. — podano w celach wieczerną wigilijną, sporządzoną dla 28 kobiet kosztem Z. P. O. K. a dla stu osiemdziesięciu mężczyzn wspólnie z patronatem.

17. IV. uroczyste święcone.

11. V. uroczystość żałobna ku czci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego w obecności P. Naczelnika Wiejowskiego, członkiń Z. P. O. K., gości przez nie wprowadzonych oraz więźniarek i więźniów. Na program złożyły się: przemówienie P. Nacz. Wiejowskiego, deklamacje i śpiewy chóralne w wykonaniu więźniarek. Tak uczestnikom jak i słuchaczom udzielił się nastrój pełen wzruszenia i powagi.

(Dok. nast.)

Na pokładzie sji „Zawisza Czarny“

Wspomnienia z rejsu¹ propagandowego po portach szwedzkich.

W dniu pierwszego czerwca zaokrętowałem się na szkuner² „Zawisza Czarny”. Załoga składała się przeważnie z członków Kół Ligi Morskiej i Kolonialnej przybyłych z różnych stron Polski. Wszystkich żeglarzy jest 37 Praca wre. Uśmiechnięte twarze tryskają zdrowiem i siłą. Ręce rwą się do lin, do cum³, do fałów⁴, żagli. Hai... ho! Płyniemy fordewindem⁵. W nieznaną dal na morza zew. Poza nami niknie ojczysty ląd, zlewa się z horyzontem, blednieje, rozplywa się w dali... Pod sterem huczy śruba, tnie ostrzami, wzburza słoną wodę, pozostawiając poza rufą⁶ szeroki, daleki ślad kilwateru, znak przejścia statku. Sztagasle trzaskają pod podmuchem Nord-westu⁷, wypuklają się, targają szotami. Tapsle⁸ chichocą do wtóru wantom⁹, mocno napiętym, dzwigającym zwinne postacie żeglarzy, wspinające się hen... ku górze, aż do salingu¹⁰, ku topom. Bryfok-reja majestatycznie zwraca

swój nok do wiatru, brasowana z dołu przez żeglarzy pokładowych. Sternik wpatrzony w kompas z troskliwością pilnuje rumbów¹¹, by mu nie uciekły w prawo lub „na lewą burtę”. Co chwila przerzucą kilka szprych szturmwał by „złapać” prawidłowy kurs żaglowca. „Oko” wychylone poza sztag pilnie bada horyzont, wyteża wzrok w dal, ślizga się spojrzeniem po rozhukanym, pokrajanym w bruzdy spienionych fal morzu. Noc. Noc urokliwa, cudna w swej grozie, tajemniczości... Miliardy gwiazd, rzucają nikielne blaski z góry na wodę, na żaglowiec, na wachtowego z twarzą senną, bronzową, spaloną przez słońce. Słońce! Wynurzyło swą ogromną czerwoną tarczę z szmaragdowych wód, lunęło potokiem złotych promieni po morzu, wywołując iskrzenie się i srebrny odbłask na martwych grzbietach fal. Na kursie Kalmar.

(D. n.)

Wł. Zacharuk.

¹) podróż, ²) typ żaglowca o 3 masztach, ³) liny do przy-mocowania, ⁴) lina boczna, ⁵) pod wiatr, ⁶) tył statku, ⁷) wiatr północno-zachodni, ⁸) górne trójkątne żagle, ⁹) liny stalowe, ¹⁰) gniazdo bocianie, ¹¹) odchylenia igły kompasowej.

Akcja Powiatowego Obywatelskiego Komitetu Z. P. B. w okresie 1937/38 r.

11. VII. b. r. odbyło się zebranie likwidacyjne Powiatowego Obywatelskiego Komitetu Z. P. B. w Białej Podl., czynnego w r. 1937/38. Działalność w zakresie pomocy zimowej Komitet prowadził przez Wydział Wykonawczy P. O. K. Z. P. B., Sekcję propagandy i Komisję klasyfikacyjną.

Prace Wydziału Wykonawczego P. O. K. Z. P. B. obejmowały: a) gromadzenie środków w gotówce i w naturze na zatrudnienie bezrobotnych, b) prowadzenie akcji pomocy doraźnej, c) prowadzenie ewidencji bezrobotnych, ubiegających się o pomoc, d) prowadzenie kontroli odpracowanych zasiłków doraźnych, e) prowadzenie akcji pomocy lekarskiej dla bezrobotnych i ich rodzin oraz f) współpracę z Powiat. Komitetem Pomocy Dzieciom i Młodzieży.

Zbiórka na Z.P.B. w okresie 1937/38 r. osiągnęła następujące wyniki:

I. Ofiary w gotówce		II. Ofiary w naturze	
od lokali	396,75 zł.	zboże	981,80 zł.
od handlu	5806,60	ziemniaki	9621,04
od przemysłu	6465,25	drzewo opał.	1050,50
od rzemiosła	865,35		11653,34
świat pracy	3432,81	pozostałość z 36/37 r.	1133,70
wolne zawody	838,35		razem 12787,04 zł.
właśc. nieruchom.	56,55		
różne	3226,02	III. Dotacje	
za znaczki	855,45	z Woj. Kom. gotówką	2222,55 zł.
ekwiwal. za produkty	407,33	" " w naturze	7537,02
	22350,46		9759,57
wpł. bezp. do W.K.	7330,60	pozost. w naturze 36/37 r.	43,30
pozost. z 36/37 r.	111,02		9802,87
razem	29822,08 zł.	Ogółem (I, II, III,)	— 52411,99 zł.

W okresie 1937/38 r. ze zbiórki na Z.P.B. wydano:

I. Pomoc Zim. Bezrobotnym		IV. Koszty akcji	
w gotówce	3812,30 zł.	wynagrodz. pracown.	1346,00 zł.
w naturze	8035,83	koszty przechów.,	
w srodk. leczniczych	101,63	przewóz i t. p.	534,51
	11949,76	koszty kancelar.	56,72
			1937,23 zł.
II. Pomoc dzieciom		V. Różne	
na dozyw. w gotów.	243,00 zł.	manco towarowe	503,27 zł.
" " w naturze	1595,30	remanent	1371,42
w naturze „Rodzinie			1874,69 zł.
Policyjnej	31,50		
	1869,80 zł.	VI. Do Wojew. Kom. Z. P. B.	
III. Pomoc dorosłym		z Kasy Powiat. Kom.	18674,46 zł.
bezrobotnym nieobjętym		bezp. przez płatników	7330,60
pomocą zimową	303,00	w naturze	8472,45
	303,00 zł.		34477,51 zł.
		Ogółem (I, II, III, IV, V, VI)	— 52411,99 zł.

Ilość potrzebujących pomocy samotnych i żywicieli rodzin obsługiwanych przez akcję Powiat. Komitetu Z. P. B. wynosiła: w m-cu grudniu 1937 r. — 180 bezrobotnych, w styczniu 1938 r. — 216, w lutym — 241, w marcu — 177. (k)

Praca, oszczędność i ubezpieczenie

Oszczędność oddawna uznano za czynnik nader ważny w dziejach ludzkości, zapewniający dopływ niezbędnych kapitałów. umożliwiającą jej realizację raz powziętych zamierzeń, zabezpieczającą jednostkę na starość i w razie jakiegoś nieszczęśliwego wypadku.

Lecz czy nie lepiej jest zacząć oszczędzanie w pewnym zespole ludzi, których taki sam nieszczęśliwy wypadek losowy może spotkać i umówić się, że ze wspólnych pieniędzy wypłacimy pełną, z góry okreś-

loną i zależną od kwoty oszczędzanej, czyli od składki sumę temu, kogo wypadek losowy spotka?

W ten sposób powstały wzajemne ubezpieczenia których najpoważniejszym reprezentantem w Polsce jest Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. Istniejący w najrozmaitszych formach od okresu przedrozbiorowego do chwili obecnej — jest PZUW najstarszą instytucją ubezpieczeniową w kraju. Oparty w całości na polskich kapitałach i nie obliczony na osiągnięcie zysków, gwarantuje słuszną kalkulację składki, która jest obliczona tylko na pokrycie szkód i kosztów administracji.

Działy umownych ubezpieczeń — oddzielne związki wzajemności uczestników, ubezpieczających się przed określonymi zdarzeniami losowymi, zaspakajają wszystkie potrzeby naszego życia gospodarczego. Rolnictwo znajdzie w nich ubezpieczenia od ognia i gradobicia, przemysł i miasta — fabryk od ognia, mieszkań od kradzieży z włamaniem, samochodów od uszkodzeń i pożaru, wolne zawody, przedsiębiorcy i ci wszyscy, na których ciąży jakieś ryzyko — ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, a wszyscy bez wyjątku — od następstw nieszczęśliwych wypadków. Rozwój tych działów w ostatnich kilku latach, wyrażający się w stałym i bardzo znacznym zwiększaniu ilości wystawionych polis, dowodzi, że PZUW dobrze spełnia swoje zadania, zapewnia staranną obsługę ubezpieczonych i realizuje te wszystkie zadania, do których został powołany.

Nie w chwili zawierania ubezpieczenia poznajemy wartość zakładu, z którym zawieramy umowę, ale dopiero wtedy, gdy jako poszkodowani, zwrócimy się o wypłatę odszkodowania! I na pewno wiele żałować będzie ten, kto oszczędzając zapomniał o ubezpieczeniu się od grozących mu wypadków. Książeczka oszczędności z systematycznie powiększającym wkładem — bardzo chlubnie świadczy o swym posiadaczu, ale o jego przezorności dopiero możemy mówić, gdy w jego rękach zobaczymy polisę ubezpieczeniową. Jeżeli będzie na niej znak PZUW, wówczas możemy być pewni, że mamy do czynienia z człowiekiem przezornym, który doprawdy umiał dobrze wybrać.

Z powiatu

Praca Kółka Rolniczego w Dokudowie

Mając na myśli dobro swoje osobiste i dobro państwa polskiego, jako rolnicy postanowiliśmy 16.V. 1937 r. założyć w Dokudowie K. R. Na dzień 31.XII. 1937 r. nasze Kółko Rolnicze liczyło już 47 członków.

Samouświadczenie się na zebraniach K. R. ułatwiło nam wydzierzawienie w jesieni 1937 r. z Dyr. Las. Państ. w Siedlecach gruntu pocerkiewnego w Dokudowie w ilości 38 ha, w tym łąki-podręcznej około 20 ha. Zebrania nasze cieszyły się powodzeniem. Przychodzili za nie i nieczłonkowie. Odbywanie zebrań w ciasnej izbie gospodarskiej lub na podwórzu przy złej pogodzie zrodziło myśl zbudowania własnego domu. Na jednym z zebrań uchwalono złożyć składkę po 5 zł. na budowę domu ludowego. Do tej pory wpłaciły 24 osoby po 5 zł. sumę 120 zł., które złożono do K. K. O. w Białej Podl.

Obecnie K. R. liczy 56 czł., którzy rozumieją potrzebę organizacji rolniczej; jednak jeszcze 3 razy tyle gospodarzy „chodzi luzem”. Głęboko wierzymy,

że i ci ludzie w niedługim czasie wyczują potrzebę i wejdą w szeregi organizacji drobnych rolników jaką jest właśnie Kółko Rolnicze. J. L.

Z Związku Byłych Ochotników Wojennych

W dniu 3 lipca r. b. Zarząd Oddziału podczas II-go Informacyjnego Zebrania Związku Byłych Ochotników Wojennych w Białej Podlaskiej, wychodząc z założenia, że w tym czasie każda organizacja bodaj chwilę uwagi sprawom morskim poświęcić powinna, urządził dla swych członków odczyt z 69 barwnymi ilustracjami rzucanymi przez epidiaskop, przez co wszyscy w barwach żywych zobaczyli nasze wybrzeże, port polski, marynarkę handlową i wojenną oraz polski Gdańsk.

Przez tegoż prelegenta omówione zostały sprawy metodyczne wycieczki nad Bałtyk, aby realnie zobaczyć to wszystko. Wycieczka ma się odbyć w sierpniu.

Prelegentem był A. Nikończuk, a przewodniczącym E. Romol.

Zarząd Oddziału ze swej strony składa serdeczne podziękowanie Kierownikowi Szkoły Powszechnej Nr. 1 p. S Aftyce za łaskawe użyczenie epidiaskopu, p. Zacharukowi za pomoc w wyświetlaniu i koledze Nikończukowi za opracowanie i zajmujące prowadzenie odczytu popartego przezroczami. E. R.

Uzupełnienie

W związku z notatką podaną w poprzednim Nr. 13 *Głosu Społecznego* „O biedaku-dziedzicu i... lekarzu” dowiadujemy się, że lekarz o którym mowa niepotrzebnie rozczulał się nad dziedzicem, bo choroby zakaźne w szpitalu w Białej Podl. leczy na swój koszt Wydział Powiatowy.

Szczegółowym omówieniem zagadnień zdrowotnych i szpitalnych poświęcimy osobny artykuł. Red.

Z działalności administracji państwowej na terenie powiatu Biała-Podl.

ROLNICTWO

Podział wspólnot. Ogółem podzielono wspólnoty w 5-ciu wsiach o powierzchni 378 ha pomiędzy 256 gospodarstwami. W roku bieżącym zakończono podział wspólnot w jednej sprawie, jedna zaś sprawa (Kijowiec) jest w toku. Więcej zgłoszonych spraw nie było, wobec dokonywania podziałów wspólnot we wsiach, które je posiadają, łącznie ze scaleniem.

Parcelacja rządowa. Dotychczas na terenie powiatu rozparcelowano majątków państwowych 67 o powierzchni 12.144 ha i utworzono 1884 parcel samodzielnych i dodatkowych. Zapas ziemi państwowej na terenie powiatu jest niemal całkowicie wyczerpany, poza drobnymi obszarami, które się parceluje dodatkowo po usunięciu przeszkód, które uniemożliwiały dotychczasową ich parcelację (np. niezlikwidowane jeszcze służebności). W roku bieżącym rozparcelowano taką resztkę w majątku Kopytów gdzie przejdzie około 130 ha gruntów ornych i łąk w ręce drobnych rolników.

Parcelacja prywatna. Dotychczas udzielono zezwoleń na parcelację całych lub części majątków prywatnych w 104 obiektach, w których rozparcelowano 9.460 ha, tworząc 1044 gospodarstw. W

Z książek i wydawnictw

Jerzy Kosiński — „Tryptyk” Drukarnia Polska w Siedlcach, wydała nakładem autora książeczkę, której treścią są wspomnienia legionisty, p. Jerzego Kosińskiego, ujęte w trzy nowelki, w całości zatytułowane „Tryptyk”. Intencją autora — jak podaje „Życie Podlasia” w Nr. 14 b. r. — jest poszanowanie dla tradycji regionalnej Podlasia, oraz szczere uznanie dla bojowej i obywatelskiej pracy polskiego żołnierza.

Poruszając zagadnienie ukraińskie, autor stoi na stanowisku porozumienia osiągniętego między marsz. Piłsudskim a hetm. Petlurą. Reasumując swe myśli, autor powtarza za Stanisławem Wyspiańskim, że „Polska — to wielka rzecz!”

Cena „Tryptyka” — 1 zł. Zamówienia przyjmuje Drukarnia Z. Pokrzywińskiego w Siedlcach, ul. Pułaskiego 9, konto P. K. O. 63.302.

Kino, teatr, muzyka

Kino „Tęcza”

W programie od 15 do 31. VII. b. r. między inn.:

„**MAŁY TARZAN**” — największa sensacja filmowa dla wszystkich! Śmiertelne zmagania małego Tarzana z najdzikszyimi drapieżnikami, wybuch wulkanu, straszliwy kataklizm który niszczy miasta i zamienia w ruinę, urok i groza dziewiczej dżungli, cuda odwagi i pogarda śmierci. Emocja, sensacja, napięcie obok nadzwyczajnej, wprost niesamowitej treści! W rolach głównych: fenomenalny 10-letni abisyńczyk — Tarzan (Manuel King), potężna małpa — Bonga, słynny pogromca dzikich bestii — Beatty i piękna — Elaine Shepard. „Mały Tarzan” jest widowiskiem, które na długo pozostanie w pamięci widza, jako pierwszorzędnny, rewelacyjny film dżungli.

„**MOJA PANNA MAMA**” — przebojowa komedia, pełna humoru i pikanterii z Danielle Darrieux w roli głównej. W innych rolach występują: Alerme (bohater filmu „Nicpoń”) i Pierre Brasseur. Reżyseria — J. Boyera. Film ten stanowi miłą niespodzianką zarówno dla bywalców kinowych, jak i dla zwolenników rozkosznego humoru. Krecje, jakie w „Mojej pannie mamie” daje D. Darrieux są wspaniałe!

roku bieżącym rozparcelowano 3 objekty o powierzchni 199 ha dla 86 nabywców; w toku parcelacja częściowa jest w trzech obiektach o pow. 414 ha.

Melioracja. Na terenie powiatu białskiego w 39 scalonych obiektach wykonano ogółem ponad 600 klm. rowów odwadniających, częściowo uregulowano rzeczkę Zielawę na terenie gminy Rososz oraz obecnie prowadzi się regulację rzeki Krzny, który to zabieg w znacznym stopniu przyczyni się do uzdrowienia wadliwych stosunków wodnych na terenie powiatu. Ofiarność ludności na akcję melioracyjną jest bardzo duża — gdyż w ciągu tylko 1937 roku wykonano 103.911 mtr. rowów świadczeniami o wartości 118.914 zł. W roku przyszłym akcja melioracyjna tak w związku z przebudową ustroju rolnego jak również w związku z regulacją rzeki Krzny zostanie wzmożona.

Rybołówstwo na wodach publicznych. Na terenie powiatu znajduje się 21 obiektów rybackich, które zostały wydzierżawione dzierżawcom. W roku bieżącym rozpoczęto zarybianie rzeki Bug przez państwo w każdym obwodzie. Dzięki temu dzierżawione obwody będą z roku na rok podnosiły dochodowość tak dzierżawców jak i skarbu państwa. Akcja ta pozwala mieć nadzieję, że hodowla ryb w wodach publicznych zostanie racjonalizowana i stanie się w przyszłości jednym z poważnych źródeł dochodowych.

Ogłoszenie o przetargu na budowę szkoły

Zarząd Gminny gminy Sidorki w Białej Podlaskiej ogłasza niniejszym publiczny przetarg ofertowy na budowę szkoły 2 kl. w Marcinowie. Roboty przy tej budowie mają być wykonane następujące:

- 1) przetarcie materiału,
- 2) założenie fundamentów pod budynek z materiału gminnego,
- 3) wybudowanie budynku do dachu włącznie (bez pokrycia).

Oferty wraz z dowodem złożenia w Kasie Gminnej wadium w wysokości 5% sumy ofertowej należy składać w Zarządzie Gminnym gminy Sidorki w Białej Podlaskiej, ul. Pierackiego Nr. 124 do dnia 19 lipca 1938 r. do godziny 11-ej.

Z planem, warunkami i z bliższymi szczegółami zapoznać się można codziennie w godzinach urzędowych.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 lipca 1938 r. o godzinie 10 rano.

Zarząd Gminy Sidorki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jako też i prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Biała Podlaska, dnia 3 lipca 1938 roku.

Wójt (—) A. Kallszuk.

LABORATORIUM „H OFFEROSA”

w Białej Podl., Pierackiego 8.

Nieocenionym, prostym w użyciu środkiem dla racjonalnej pielęgnacji nóg jest

SÓL DO NÓG „MICHAŁA”

Stopy ludzkie, zamknięte prawie że hermetycznie przez dzień cały w obuwiu, pozbawione są działania światła i powietrza. Zatomowane obieg krwi, wpływy chemiczne obuwiu — wszystko to sprawia, iż stopy, wzgl. ich skóra podlegają licznym dolegliwościom. Stąd tak rozpowszechnione odciski, nagniotki, zgrubienia naskórka, skrzywienia, bóle palców i t. d. Dla ich uniknięcia i leczenia jedynym środkiem niezawodnym jest sól do nóg „MICHAŁA”.

Sposób użycia: Zawartość paczki wsypać do miski gorącej wody, w której należy moczyć stopy przez 10-20 minut. Kąpiel taką stosuje się co tydzień, przed udaniem się na spoczynek.

Co mówią o „ZDROJU PODLASKIM”

— Mój drogi, z czego jesteś tak zadowolony?

— Z czego?... Pijam stale wody gazowe, kwasy owocowe i oranżady Wytwórni „ZDRÓJ PODLASKI”. Wyroby „Zdroju Podlaskiego” są idealnie czyste, to też dodatnio działają na organizm!.. Radzę nie tylko Tobie, ale i wszystkim żądać wszędzie tylko napoiów ze „ZDROJU PODLASKIEGO”!.. Jeślibyś nie miał zaszczyt zakomunikować, że

Sklep Wód Gazowych i Kwasów Owocowych „ZDRÓJ PODLASKI” został otwarty przy Placu Wolności 4 (obok Podhurtowni Tyton. p. Muraszko).

Prenumerata (z przesyłką):

rocznie — 3 zł. 50 gr. półrocz. — 1 zł. 80 gr.
kwartalnie — 90 gr. pojedyn. egz. — 15 gr.

Prenumeratę zamiejscową prosimy przysyłać albo zwykłym przekazem pocztowym pod adr. Administracji albo na konto czek P. K. O. 51.161. Właściciel konta: K. K. O. w Białej-Podl. (z zaznaczn. na odwr. „na rachun. „Głosu Społ.”).

Prenumeratę należy opłacać z góry.

Obwieszczenia, dłuższe sprawozdania, rezolucje, hasła reklam, anonsy, podziękowania i t. p. są drukowane w „Gł. Społ.” za opłatą. Ogłoszenia do „Głosu Społ.” przyjmuje Administracja oraz Drukarnia Spółdz. „STER” z odp. udz. w Białej P., ul. Reformacka № 5a.

Cena ogłoszeń:

cała strona — 100 zł. 1/4 strony — 25 zł.
1/2 strony — 50 zł. 1/8 strony — 13 zł.

Ogłoszenia mniejsze — 30 gr. za cm. kw. zajmow. miejsca. Ogłosz. drobne — 10 gr. za wyrz.; o poszukiwaniu pracy — 5 gr. od wyrazu. Ogłosz. w ukł. tabelarycznym o 25% drożej. Ogłosz. są zamieszczane po za tekstem redakcyjnym. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Adres Redakcji i Administracji: Biała Podlaska, ul. Krótka № 1.

Biuro Red. i Adm. czynne dla interesantów: wtorki, czwartki, soboty: godz. 13—14.

Redaguje Komitet.

Wydawca: Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białej Podl.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów nadsyłanych artykułów oraz zamieszczania ich w ustalonym przez Redakcję terminie. Artykuły do N-ru bież. powinny być nadsyłane do 8 i 23 dnia danego m-ca.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Stanisław Duński.

Drukarnia Spółdzielcza „STER” z odp. udz. w Białej Podlaskiej, Reformacka 5a.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej Podlaskiej, Feliks Edmund Koślacz, mający kancelarię w Białej Podlaskiej przy ul. Grabanowskiej pod Nr. 37 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 października 1938 r. o godz. 10 w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Białej Podlaskiej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Pelagii Kowieskiej nieruchomości miejskiej, składającej się z placu i zabudowań, położonej w mieście Białej Podlaskiej przy ul. Nowej pod Nr. 4, mającej urządzone księgę hipoteczną oznaczoną Nr. 364, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Białej Podlaskiej.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8000, cena zaś wywołania wynosi zł. 6000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 800.

Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Białej Podlaskiej, ul. Prosta Nr. 18.

Biała Podlaska, dnia 9 lipca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej Podlaskiej

Sygnatura: Km. 8/38.

(—) Feliks Koślacz.

Zawsze sobie poradzi, kto oszczędności w K. K. O. gromadzi!

Pamiętajmy, że drogę do dobrobytu toruje

Książeczka Oszczędnościowa

K. K. O.

w Białej Podl., Plac Wolności № 27.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe (od 1 zł) przyjmuje K. K. O. codziennie od godz. 8 do godz. 14.